

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 15 Listopada 1869.

Poniedziałek.

Dnia 3 (15) Listopada 1869.



Rano ciepła st.: 1, w połud.: c. st.: 3 | Stan barometru: Wschód Słońca g. 7 m. 22 | Jutro, Śgo Edmunda Biskupa.
 Wysokość wody st.: 4 c. 2 (Ubywa) | na odmianę. Zachód „ „ 4 „ 7

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

Kancelarja Okregu Nakowego Warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż obecnie wakuje stypendjum z zapisu Jana Leśniewskiego, obywatela ziemskiego, po rs. 120 rocznie, dla niezamożnego studenta Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji, dla syna obywatela Królestwa Polskiego, a szczególnie dla zdolnego, odznaczającego się postępami w naukach i wzorową konduktą syna oficjalisty gospodarstwem się trudniącego. Pierwszeństwo przed wszystkimi innymi mają kandydaci noszący nazwisko Leśniewskich. Kandydaci posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum winni w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia uczynić podania przy załączeniu właściwych dowodów, do Dyrektora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji. (Dz. W.)

— W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego, za Nrem 238 wydanym, zamieszczono: W punkcie 21 cyrkularza Członka Zarządzającego interesami Komitetu Urządzającego z dnia 12 lipca 1868 roku, za Nrem 55, opartego na rozporządzeniu okólnikowym s. Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych o odbyciu w latach 1865, 1866 i 1867, osobistej superrewizji spisowych, zastrzeżono było, ażeby opinie Komisji konspiracyjnych o zdolności lub niezdolności do służby spisowych, nie były jawne i zachowywane w tajemnicy. JW. Radca Tajny Senator Sołojew, polegając na doświadczeniu lat zeszyłych, że zachowywanie tajemnicy w tym przedmiocie, szczególnie względem uznanych za zupełnie lub czasowo niezdatnych do służby, daje powód ludziom złej woli, do ciągnięcia nieprawych zysków, wydać raczył, dla usunięcia tego, okólnikowe rozporządzenie pod dniem 18tym października r. b., za Nrem 148, ażeby spisowym stawającym do superrewizji i uznawanym za zupełnie lub czasowo niezdatnych, objawiano o tem w Komisji konspiracyjnej, zaraz po zrewidowaniu. O takowem rozporządzeniu, zawiadamiam Zarząd miejski dla wykonania. (Gaz. Polic.)

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej, za Nr 306 wydanym, zamieszczono: W skutku przedstawienia mojego, na mocy decyzji JW. Generał-Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa Polskiego, niżej wymienione zakłady w Warszawie, wieczorem mogą być otwarte: a) szynki, stosownie do ustawy akcyznej— do godziny 10tej wieczorem; b) bawarje, kawiarnie, handle winne, sklepy ko-

zrenne, sklepy z wiktuałami, magazyny z różnemi towarami, zakłady z napojami gazowemi, sale do tańca w dnie świąteczne przy szynkach i krwiarniach,— do godziny 11tej wieczorem;—c) restauracje i cukiernie,— do godziny 12tej w nocy;—d) restauracje pierwszorzędne przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Swiat, Senatorskiej, Miodowej, Długiej, Wierzbowej, Niecałej, Czystej i Bielańskiej,— do godz. 1-iej po północy;—e) sale tańca (tancklasy),— do godziny 3ciej po północy;—f) restauracje przy hotelach, gdzie są numera dla przyjeżdżających,— przez całą noc;—g) hotele z numerami,— przez całą noc;—h) domy publiczne przez całą noc.

O powyższej decyzji JW. Hrabiego Namiestnika, oznajmione mi przez odezwę Naczelnika Warszawskiego okregu żandarmów za Nr 12,053, komunikuję policji dla wiadomości, zastosowania się i ścisłego przestrzegania, ażeby takowa jak najakuratniej i bez żadnego wyłączenia, wykonywana była; polecam zarazem zawiadomić o tem wszystkich, kogo to dotyczyć może— za pokwitowaniem, które w aktach cyrkulowanych zachowanem być ma. (Gaz. Polic.)

— „Gołos“ pisze, że cała artylerja polowa stanowczo zaopatrzona została w działa odcylcowe dziewięć i czterofuntowego kalibru. Niegwintowane działa, jakimi w niedawnym czasie uzbrojona była większa część baterji polowych, pozostała tylko w niektórych baterjach, konsystujących w Syberji i w obwodach orenburskim i turkietańskim. (Dz. W.)

Wcz raj w kaplicy literackiej przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, w czasie wotywy, miejscowy chór odśpiewał mszę Nr 2 J, Krogulskiego, na Offertorium „W Imie Ojca“ (tercet z chórem) tegoż.

W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Pivnej, amatorowie pod dyrekcją I. K. Chwaliboga w czasie summy odśpiewali mszę Webera, na Offertorium modliwa „O Władco świata“ Moniuszki, na Benedictus hymn Lachnera (solo sopran z chórem).

Wczoraj w kościele Św. Trójcy na Solcu, prymarje i nieszpory odprawił JX. Ant. Chmielewski, summę celebrował JX. Piotr Michalski, a kazanie na summie miał JX. Fr. Jasienowski.

W kościele Loretańskim na Pradze, w czasie nabożeństwa, amatorowie odśpiewali różne dzieła religijne, przewodniczył miejscowy organista.

— X — Oprócz efemerycznej sanny pojawiła się wczoraj i druga efemeryda dramatyczna p. t. „Błażek opętany,” pióra Wł. L. Anczyca.

Jestto krotoczwila zręcznie pomysłana, szczerze wesoła i urozmaicona, skrząciami się solą attycką, śpiewkami.

Opetanie Błażka wynika z przebrania go, gdy spał, za dziedzica i następnie mistyfikowania go przez otaczających na różne sposoby. Postać tę śmiało i z prawdą narysowaną przez autora, odtwarzał bardzo starannie p. Chomiński. We wczorajszej pracy tego artysty widniało, że studjował podobnych Błażków w oryginale i nie tylko w głównych rysach, ale i charakterystycznych szczegółach.

Prócz p. Chomińskiego dobrze się wczoraj także zasługiwali autorowi i publiczności: pani Mazurowska, panna Urbanowiczówna, oraz panowie: Damse, Kwieciński i Szymanowski.

Ciekawych: nowego utworu i poprzedzającej go: „Sztuki przypodobania się” było w sali teatru pełno; również przed siódmą zamkniętą została wczoraj kassa Wielkiego teatru, na którego scenie odbyło się czwarte przedstawienie: Flicka i Flocka.

Wspominając o teatrze, dodajemy, że repertuar wydany na bieżący tydzień, zapowiada pierwsze przedstawienie dramatu G. Sanda „Mauprat” na przyszły piątek. Utwór ten genialnej autorki od dość dawna nie był u nas wykonywanym.

— Q — W sobotę z dworca Kolei Terespolskiej, nadzwyczajnym pociągiem raczył udać się do Brestia Litewskiego: JW. Hr. Namiestnik wraz z przedstawicielami władz administracyjnych i technicznych, na inaugurację nowo zbudowanej kolei Brzeskiej z odnogą do rzeczki Muchawiec.

Droga żelazna z Warszawy do Brestia jest obecnie tylko z korzyścią lokalną dla okolic, którą przebiega — byłoby dobrodziejstwem, gdyby odnogę przeprowadzić się dało, choćby nawet systemem wycinalnym, to jest szpurmasem zwężonym z Łukowa do Lublina — przedłużenie zaś linii z Brestia do Smoleńska lub Berdyczewa, ustali dobrobyt i rozprzestrzeni handel po całym kraju.

Linja obecnie inaugurowana z Terespoła do Brestia jest około 7 wiorst długą i ma 2 wiorstową odnogę do rzeki Muchawca, dla przyjęcia ładunku podczas nawigacji z berlinek tam do brzegów z Wołynia przybijających. Most kratowy ma około 1000 stóp długości. Wszystkie te roboty wykonane przez entrepreneurów krajowych a mianowicie: pp. Lilpop, Rau i spółka Reichmana i Wolffa, Inżyniera Henryka Uszyńskiego znalazły przy inauguracji powszechne zadowolenie. Z czego główna część zasług przynależy się JW. Radcy Stanu Chrzanowskiemu Głównemu Dyrektorowi drogi żelaz. Warszawsko-Terespolskiej, który sam plany wypracował i wyłącznie robotami temi kierował.

— Komitet zabaw Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na ostatnim swoim posiedzeniu uchwalił zaprosić do wzięcia pod swoją opiekę urządzić się mającego teatru amatorskiego, znane z poświęcenia dla sprawy miłośdzia panie: hr. z Lawalów Kossakowska, hr. z Chodkiewiczów Kossakowska, generałową Sobolew, księżnę Teniszew i panią konsulową Mansfield. Do zaproszenia dam wymienionych upoważnieni zostali przez komitet pp. Zaborowski i Potkański.

O ile wiemy, w układzie repertuaru widowiska pomieszczone są sztuki odznaczające się artystyczną wartością: i wykonanie ich powiedzie się niewątpliwie, gdyż reżyserją zajmować się będzie p. J. S. Jasiński.

— W dopełnieniu wiadomości, ogłoszonej w „Kur. Warsz.” z daty 10 listopada r. b., nr. 248, donosimy: iż wczoraj (14 listopada), w kościele Ś-tej Trójcy, na Solcu, odbył się obrzęd złotego ślubu. Kościół wspomniany, zakrystja przy nim i kaplice do natłoku były przepełnione ciekawymi. Sędziwy Jubilat, czerstwo się dziś jeszcze trzymający, pan Feliks Białecki, urod. w roku 1794, we Lwowie, w Galicji, w młodości służył wojskowo. Wszedłszy następnie dnia 1 stycznia 1819, do służby rządowej, przy pałacach Cesarskich w Warszawie, po dziś dzień pozostaje tam w stopniu Hof-Furjera Dworu Cesarskiego. Podwójnym więc się dziś cieszy jubileuszem pięćdziesięcioletnim. Małżonka jego pani Józefa z Klukowskich, której w tymże Przybytku Boskim Ś-tej Trójcy na Solcu, i przed tymże ołtarzem Cudownego Pana Jezusa Nazareńskiego, lat temu 50 ślubowała miłość małżeńską, urodziła się 1797 roku, we wsi Wólka Zaleska, w powiecie pułuskim. Szanownych Jubilatów otaczało liczne i poważne grono rodziny: t. j. trzech synów, dwóch zięciów, siedmiu wnuków i dziewięć wnuczek, a między tymi znajdował się jeden z domowych przyjaciół, który jeszcze przy pierwszym ślubie towarzyszył im do ołtarza. Wzniosłej ceremonii dopełnił miejscowy Proboszcz JX. Franciszek Jasienowski, w asystencji JX. Piotra Michalskiego, wikariusza.

— Oprócz wzmiankowanych przez nas założycieli kassy zaliczkowej, którzy się zgromadzili w piątek na naradę do sali Ressursy Obywatelskiej, przyzwani byli do współdziałania czasowego: pp. Aleksander Makowiecki, A. Prejss i Józef Sikorski, Redaktor „Gazety Polskiej”. Na pierwszym posiedzeniu, o którym zawiadomimy, osoby zaproszone wybiorą 50 reprezentantów stowarzyszenia, ci zaś z pomiędzy siebie ustanowią komitet, co już stanowić będzie ukonstytuowanie się Towarzystwa.

— W przeszłym tygodniu z południa, na Krakowskim-Przedmieściu, gromadka gawroszów warszawskich, z widoczną uciechą i zadowoleniem biegła za dziwnym pojazdem zaprzęgniętym w dwa przesłizne karej maści kucyki, wielkością niewiele co przewyższające korykańskie koniki. Para tych karych pegazów, ubranych w węgierskie szory, bardzo pięknie sprawiała widok. W Galicji bardzo są rozpowszechnione kuce do pociągu lekkich eleganckich bryczek, ponieważ i utrzymywanie ich zawsze względnie mniej kosztuje a zdrobniałymi kształtami wiele bawią oko. W ogóle ludzie najbardziej lubią, dwie ostateczności, albo coś olbrzymiego, albo niezwykle lilipuciego. Ztąd to robią też dobre interesy, wszyscy spekulanci przedstawiający podobne osobliwości, ludzkie lub zwierzęce.

— Do właścicieli wielu kamienic i domów w tu-tejszem mieście zwracamy się z pokorną prośbą, ażeby w obecnej porze przymrozków nakazywali swoim stróżom wysypywać schody popiołem, lub trocinami. Środek ten bowiem zabezpiecza od poślizgnięcia się i nieszczęśliwych ztąd wypadków. A złamać nogę lub rękę bardzo łatwo na schodach, na których z rozlewanej wody przez młodsze i kucharki, tworzą się istne lodowce alpejskie.

— Omnibusy pragskie okazują więcej życzliwości, dla szkrap swoich niż dla passażerów, gdyż zdarza się

bardzo często, iż właśnie przy obecnej szarudzi, i nieznośnym powietrzu, mianowicie wieczorem przybywszy na Nowy Zjazd nie znajdujemy owych wehikulów mających nas przewozić na Pragę. Jeżeli zaś natrafi się już jaka karetka to w niej napewno liczyć można na niemiły przewiew powietrza, z powodu szyb brakujących, co jednak nie przeszkadza łojowce, użyty nocną porą do oświetlenia powozu, zatruci nieznośną swą wonią nieszczęśliwych passażerów.

— Donoszą z Paryża, że w tych dniach otrzymał p. Tytus Maleszewski zaszczytne polecenie od francuzkiego ministerstwa sztuk pięknych zdjęcia kopji olejnej z wielkiego portretu Cesarza Napoleona III-go, pędzla Winterhaltera.

— Roboty asfaltowe na Nowym Zjeździe już ukończono. Postawiono nową ławkę na boku. Uliczkę prowadzącą do łaźni Zdanowicza na dół, usypano cegłą potłuczoną miałko. Urządzono nowe schodki, prowadzące z góry do dołu wprost mleczarni.

— Łazienki tak poszukiwane letnią porą obecnie stoją w zapomnieniu. Zbite w szereg, osypane grubo śniegiem, przedstawiały się wczoraj oczom przechodniów niby jaka kolonja podbiegunowa nastroszona domkami eskimosów. Brakowało tylko reniferów, które niestety tylko w kształcie połędwie i szynek ukazują się oczom naszym w handlach delikatesów.

— W noc sobotnią napróżno wznosiliśmy oczy w górę. Zapowiedziany bowiem przez astronomów deszcz gwiazd nie padał, a natomiast sypał suto śnieg zmarzłymi płatami. W innych wszakże okolicach, gdzie błękit nie był zasuty chmurami, niewątpliwie uczeni i prostaczkowie, obserwowali bacznie, wspaniałe widowisko konania ciał promieniejących. I kto wie, czy gdzie jakiemu pieszczochowi losu nie udało się dostać gwiazdki z nieba, dla kompletu do przysłowionych: szybki z okna i kafia z pieca?

— Żelazna Brama przystraja się i odświeża. W środku Gościnnego Dworu, budują się do koła budki jednakowe i jednym dachem pokryte; zastępują one dotychczasowe stragany, na różny sposób stawiane. Nowe to udogodnienie jednak, nie wszystkim tamtejszym procederystom do smaku przypadło, stragany bowiem swoje dotychczasowe usunąć będą musieli. Przez tę nowację plac się rozprzeźrzeni, a dla kupujących będzie wygodą, gdyż jednym rzutem oka będą mogli od razu znaleźć budkę czyli stragan, do którego iść wypadało. Przedsiębiorstwo to podjęło kilku tutejszych spekulantów i wydzierzawiony plac Gościnnego Dworu obowiązali się własnym kosztem budkami wspomnianymi obstarwić.

— W konstrukcji welocypedów, jeden z fabrykantów angielskich zaprowadził znów korzystną zmianę. Dla utrzymania w ruchu wózką jego pomysłu, wystarcza sama waga i ruch ciała jadącego. Na welocypedach więc podobnych, dęda mogły jeździć damy z największych rozmiarów nóżkami, gdyż nie trzeba ich wcale, jak dotąd, wystawiać na widok publiczny. Okazy wspomnianych wózków nadesłano już w znacznej liczbie z Londynu do Paryża, gdzie welocypedomanja panuje jeszcze w całej sile.

— Baletmistrz wiedeński p. Callori, który się zajmował układem dla tutejszej sceny, baletu: „Flick i Flock“ przygotowuje obecnie do wystawienia nowy utwór choreograficzny p. t. „Córka źle strzeżona“.

— W m. Włocławsku jest, jak donoszą, do wydzier-

zawienia sala odpowiednio urządzona do przedstawień scenicznych.

— Na frontonie pałacu bankiera Leopolda Kronenberga, przy ulicy Mazowieckiej, znajduje się wykupko rzeźbiona grupa p. Marconiego, o której już raz wspominaliśmy. Allegoryczne figury przedstawiają przemysł, *Handel*, *Naukę* w lekkich greckich drapeżkach, celując prostotą kompozycji wybornem ustosunkowaniem kształtów. Obecnie pan Marconi pracuje teraz nad olbrzymimi karytadami, mającemi podtrzymywać architrav gmachu. Postacie allegoryczne przedstawiać mają pomiędzy innymi *Skromność*, *Energia* i t. d.

— Wczorajszej nocy śnieg pokrył białą płachtą wszystkie ulice Warszawy i dachy domów. Po rogach ulic ukazały się saneczki, a ich dowcipni właściciele zachęcali głośnym wyzywaniem przechodniów do użycia szlichtady. Niestety, szlichtada skończyła się po błocie.

— Towarzystwo Resursy Obywatelskiej na r. b, liczy członków 593, z których akcjonariuszów 221.

— W dniu 25, 26, 27 b. m. w Resursie Obywatelskiej, mają się odbyć wybory, na których z dziewięciu dotychczasowych członków komitetu, pozostawionych ma być sześciu, i nowych trzech kandydatów wybranych. Nie przeszkadza to jednakże wyborom, trzech wykreślonych na nowo wybrać, gdyby kto sobie życzył pozostawić dawnych. Komitet składa się obecnie z następujących członków: Pp. Chromiński Jan, Fukić Teofil, Jasiński Stanisław, Krausse Jan, Kropiwnicki Alfons, Liedtkie Jan, Majewski Wincenty, Roessler Karol, Rentel Józef. W ostatnim dniu to jest 27 listopada w sobotę nastąpi otwarcie urny i obliczenie głosów w obec wszystkich członków Towarzystwa.

— We wsi Łomiankach, gminie Młociny, księgosusz zupełnie ustał.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka założenia w r. 1852 kamienia węgielnego w d. 16 listopada, pod zakład wodociągów w Warszawie.

— W tych dniach wyszła na widok publiczny powiastka, p. t. „Ludwik z Ciotką w Busku“, napisana przez Br. L...ką. Jest to publikacja przeznaczona na użytek młodzieży, text objaśnia kilka drzeworytów.

— Jeneralny Konsul Saski i Bawarski, p. Stanisław Lesser, wyjechał do Drezna.

— We wsiach Grossowie i Półkowie, gminie młociny, oraz gminach: Willanów, Czyste i Powązki, pojawiła się znowu pomiędzy bydłem rogatym zaraza księgosuszowa.

— W Adrjannie Lecouvreur, rolę: „Michonnet“, ma niezadługo grać p. Grzywiński.

— W Mławie dość już dawno temu, pod kościołem znaleziono kilkotygodniowe dziecię płci żeńskiej, nieżywe, w pudełku od cygar. Poszukiwanie sprawców tej zbrodni sąd tameczny z urzędu przedsięwziął.

— Wczoraj odbyła się sessja Czeladzi Zduńskiej, na której znajdowało się obecnych 45 osób. Przewodniczyli pp. Aleksander Klepalski Bejzycmajster i starszy czeladnik Jakób Sempowicz. Na powyzszej sessji wyzwoleni zostali na stałych czeladników: Grzebułkowski Wincenty, Pawłowski Michał i Szawro Szczepan. Posiedzenie odbyło się w domu pod Nr 1067 w zakładzie p. Hepnera przy ulicy Królewskiej.

— Wiktor Rogulski kominiarz, pracując na dachu parterowego domu Nro 2391 przy ulicy Nowolipie, przy wyciąganiu miotły z komina, pośliznął się i sta-

czając się do rynn, zdołał uchwycić się za taką rękami, a następnie skoczyć na ziemię, przyczem Rogulski stłukł sobie nogę prawą, jak się zdaje nieszkodliwie i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłanym został.

— W „Gazecie Policyjnej“, z d. 18 (30) października zamieszczono, że stojący na rzece Wiśle pod Warszawą, przybyłą z Torunia z swą berlinką Andrzej Boruszewski, pozostawiwszy w kajucie odzież, w nocy niewiadomo gdzie się podział. Z wyprowadzonego przez policję śledztwa, oraz z pozostawionego w kajucie przez Boruszewskiego pożegnane listu do rodziny, niemniej z notatki, należących się od niego różnym osobom długów, razem talarów 69 wynoszących, wnosić wypada, że Boruszewski pozbawił się życia, skoczywszy do Wisły. Ciała jego dotąd niewynaleziono. (Gaz. Polic.)

— W jednym z domów przy rogu ulic Grzybowskiej i Twardej w składzie zegarów wynikł ogień. Ogień ten był mało znaczącym i szkód prawie żadnych nie wyrządził.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, z nierozegranej puli kop: 64, na rzecz niezamożnego ucznia, potrzebującego na wpis.

J.W. Namiestnik Królestwa hr. *Berg*, Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgewski *Joanicjusz*, Orszaku J. K. Mości Jenerał-Major baron *Frederiks*, Jenerał-Lejtnant *Szuberski*, Rady Tajni: *Solowiew* i *Czystilin*, wyjechali w sobotę, dnia 1/13 listopada do Brestja, wczoraj zaś wieczorem powrócili do Warszawy.

— Jenerał-Major *Dekoński*, przyjechał z zagranicy.
— Jenerał-Major *Szczerbatow* wyjechał do Petersburga.

— Dziś w Kościele Ś-go Jacka na ulicy Freta odbyło się nabożeństwo żałobne panien, należących do Bractwa Adoracji Rożańca Świętego, jutro zaś odbędzie się także nabożeństwo za siostry zmarłe, które należały do powyższego bractwa.

— W Kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskim-przedmieściu obok Skweru Konstantynowskiego, w dniu jutrzejszym odbędzie się doroczne żałobne nabożeństwo za zmarłych mularzy należących do zgromadzenia.

— Jutro, to jest 16go listopada, w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w 5tą rocznicę śmierci, ś. p. Anny z Obrębskich **Sleszyńskiej**, oraz Jakóba **Sleszyńskiego**, b. obywateli ziemskich, odbywać się będą Msze Święte od godziny 8mej do godz: 11tej rano, za spokój ich dusz, na które to Nabożeństwo, pozostałe córki i zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8818— (14,212)

— W dniu 16 b. m. i r. o godzinie 9ej z rana, jako w wigilję Imienin ś. p. Salomei z Borkowskich **Philip**, odbędzie się w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za jej duszę wotywa, na którą pozostały mąż z siostrą, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

— W dniu 16 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 9ej rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie wotywa za duszę ś. p. Henryka **Bleszyńskiego**, a to z legatu uczynionego przez niegdy Karolinę z Wohlchibnerów Bleszyńską, o czem Nadzór Cmentarza interessownych zawiadamia. —8815— (14210)

— Pojutrze, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci, ś. p. Anny z Różyckich **Katskiej**, za spokój jej duszy, odbędzie się w kaplicy Instytutu Muzycznego, Nabożeństwo żałobne, o godzinie 12tej; na które syn wraz z żoną i dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8823— (14,209)

— Ś. p. Franciszka z Kriegerów **Brzozowska**, po krótkiej, lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 14 b. m. i r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 58. Stroskany mąż wraz z synami zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 16 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie wpół do 4-tej po południu, z kaplicy przy kościele Ś-tej Anny, na Krakowskim-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski.

— Róża z Zaleskich **Cichońska**, wdowa po Jakóbie Cichońskim: Marszałku Zasławskim, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w Studzieńcu dnia 12 b. m. Poza te córki, zięć i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok ze Studzieńca do kościoła Ślubickiego w dniu 15 b. m. wieczorem, a w dniu 16 t. m. i r. na nabożeństwo żałobne w tymże kościele. — W Warszawie zaś Msze Śte za spokój Jej duszy odprawione będą w kościele Wszystkich Świętych ranę we Wtorek 16 t. m. o godz: 8ej i we Środę o godz: 9ej. —8819— (14,208)

— Ojciec i rodzina ś. p. Aleksandry Izabelli **Liedtke**, składają niniejszym najczulsze podziękowanie wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy towarzyszyć raczyli obrzędowi zmarłej, jak również i Panom którzy dla uczczenia pamięci zmarłej, na własnych barkach ponieśli jej zwłoki z kaplicy, na miejsce wiecznego spoczynku. —8828—

— Stryjenka i siostra po ś. p. Konstantym **Piasecckim** uważają sobie za święty obowiązek wynurzyć swą wdzięczność pp. Aptekarzom, którzy już to jako zwierzchnicy, już to jako koledzy zmarłego, chętnie przyjęli udział w oddaniu nieboszczykowi ostatniej przysługi. Również składają podziękowanie Krewnym, Znajomym i Kolegom, że raczyli łaskawie w licznej zgromadzeniu na eksportację dać dowód uznania, jakie sobie nieboszczyk w ich kole starał się zaskarbić. —8816—

— W mieście Petrokowie dnia 2 listopada b. r. zmarł w 15 roku życia ś. p. Ksawery **Modliński**, b. uczeń miejscowego gimnazjum.

— Dnia 6 go b. m., po krótkiej a ciężkiej chorobie, w m. Petrokowie, przeniosła się do wieczności, w 36 roku życia, ś. p. Anna z Krzemieńskich **Brzozowska**, właścicielka kamienicy w starym rynku położonej.

— (*Art nad.*) W mieście Częstochowie, w dniu 9. października r. b., o godz. 7-mej rano, zasnął snem wiecznym sprawiedliwego, w 73 roku życia, ś. p. Jan **Groszkowski**, emeryt, b. budowniczy powiatu sejneńskiego, którego zwłoki pogrzebane zostały dnia 11-go października, na cmentarzu częstochowskim Ś-go Rocha. Żywot zmarłego był tak czysty, a wiara i miłość jego tak żywe i święte, iż można z całą prawdą wyznać, że był zupełnym wcieleniem i urzeczywistnieniem zasad i ducha ewangelicznego. Jak życie w Bogu spoczywającego było ciche, skromne, pełne zaparcia się siebie, obfite w cnoty prawdziwe, takim był i skon religijny, i spokój ducha w chwili rozłączenia się jego na wieki z ciałem i ziemią. Dopiero na parę tygodni przed śmiercią, przeniósł się chory do Często-

chowa na mieszkanie, z Petrokowa, gdzie wiele lat spędził i budował mieszkańców jego niezrównaną świątobliwością. Duchu błogosławiony! za którym tęsknić nigdy nie przestaniemy, żyj bez końca, z tą wiekiustą światłością, na którąś w życiu swoim tak przykładowo pracował! Jeden z prawdziwych Twoich przyjaciół *L. R.*

— W dniu 14-tym b. m., w kościele Ś-go Antoniego, w obec najbliższej rodziny nowożeńców zawarty został związek małżeński pomiędzy panem Eugienjuszem **Jurczewskim**, Inżynierem, synem ś. p. Hipolita Jurczewskiego, b. pułkownika korpusu Inżynierów, b. Inspektora i Członka b. Zarządu Komunikacji, w Królestwie Polskiem, a panną Jadwigą **Aldorfer**, córką Juljusza Aldorfer, kupca m. Warszawy.

— 8820 —

Z Lipna 12 b. m. — W mieście naszym życie płynie spokojnie jak strumień w dolinie. Wszystkie dni tygodnia są do siebie prawie podobne. Czasami tylko, jakie wesele lub pogrzeb ożywi więcej lub silniej zasmuci fizjonomię jednostajnego prowincjonalnego żywota. Zima zawitała do nas na dobre, jeszcze przed 8-tym Marcinem; mamy już dwa jej dary: śnieg i mróz, a czekamy na trzeci: karnawał. Stan sanitarny Lipna jest obecnie zadawalniający, a przy zdrowiu materialnem, cieszymy się moralnem. O karygodnych przestępstwach wieści dochodzą nas jedynie z okolic. W dniu 8 b. m., otwartą tu została nowa fabryka świec przez p. F. Gutekunsta. Fabryka rzeczona była oddawna pożądaną. *De publicis* nic wam więcej nowego dziś donieść nie mogę, gdyż brak mi do tego zupełnie odpowiednich faktów.

— Dziennik „Opinion Nationale“ podaje szczegóły morderstwa popełnionego przez Traupmana, jakoby z własnych jego zeznań zaczerpnięte. Powiedziano tam, że ojciec Kinck zamordowany został jeszcze został 25 sierpnia, na polu pod Guebwiller, że Gustaw Kinck po powrocie swoim do Paryża, zwabiony do Pantin, padł pod nożem zabójcy na dwa dni jeszcze przed swoją matką i rodzeństwem, że wreszcie zabójstwo pani Kinck, jej córeczki i czterech młodszych synów, nastąpiło w dwóch oddziałach. Przywiózłszy najętym powozem matkę z pięciorgiem dzieci, Traupman wybrał najpierw samą panią Kinck jej córkę i jednego z synów: tak wybranych uprowadził na odludne pole, pomordował i ciała powrzucał do przygotowanego już dołu. Potem powrócił do powozu, wyprowadził z niego trzech pozostałych chłopczyków i zającawszy od najstarszego, któremu zarzucił stryżek na szyję, wszystkich pozaryzał i pochował we wspólnym dole. Takie jest opowiadanie dość zresztą prawdopodobne. Dziwna tylko rzecz, dlaczego ciało oica Kincka nie zostało dotychczas wynalezionem, jeśli Traupman rzeczywiście wszystko wyznawszy wskazał dokładnie miejsce, gdzie je zakopał? Uderza dalej zupełne zatajenie tych sidiel, jakich koniecznie Traupman musiał użyć dla zwabienia do Pantin najpierw Gustawa, a potem pani Kinck ze wszystkimi dziećmi. Jak z jednej strony trzeba zważać na to, że zbrodniarz miał tu do czynienia z istotami już dorosłymi, posiadającymi świadomość i swobodę działania, tak z drugiej znowu niepodobna jest przypuszczać przymusu i przemocy, w razie gdyby woźnica nie należał

do zmowy. Okoliczności te, wcale niewyjaśnione, stają się właśnie kamień probierczy dla faktów podanych przez Traupmana. Jeżeli okażą się nieprawdopodobnymi, to i całe przyjęcie winy na siebie, przez tego potwora, w jednej chwili upadnie jako zmyślane. I dlaczegożby dziś już odrzucać domysł, że Traupman nie działał sam, lecz w porozumieniu z nieznanymi jeszcze zbrodniarzami? Więcej jest w tem prawdopodobieństwa niż w domysle wprost przeciwnym. Bardzo być może, iż sędzia przyjdzie do przekonania, że Traupman jest jedynym sprawcą i fizycznym i intelektualnym całego morderstwa: na podstawie jednakże tych danych jakie wskazuje „Op. Nationale“, przekonanie takie byłoby przedwczesnem. Czekajmy na rozprawy w sądzie przysięgłych; powinnyby one niezadługo nastąpić.

— Magistrat poznański przy wielkim braku nauczycieli, zaczyna szkoły dziewczęce obsadzać uuczycielkami, a jeśli się tego okaże pożytek, zamierza przystąpić do posad szkólnych znacznie rozszerzyć dla kandydatek płci żeńskiej.

— We Wrocławiu urządzają muzeum miejskie, do którego jako bogaty materiał znajduje się bądź w posiadaniu miasta bądź też uniwersytetu 950 obrazów olejnych, 50,000 miedziorytów, 500 rzeźb i blisko 250 przedmiotów sztuki średniowiecznej.

— D. 11 b. m. umarł w Krakowie Dr. Maciej **Jakubowski**, lekarz ordynujący w tamecznym szpitalu obłąkanych.

— W ciągu roku 1868 uległo nieszczęściom na morzu przy brzegach Anglii ogółem 2131 okrętów, w tej liczbie pod flagą angielską było 1801. Skutkiem spotkania się zginęło 379 okrętów, 158 stało się ofiarą lekkomyślności i niedbalstwa; z tej samej przyczyny 205 jest lekko uszkodzonych. Liczba passażerów, majtków, oficjalistów okrętowych zatopionych w morzu wynosi 824; liczba zaś wyratowanych w ciągu roku 1868 i pierwszych miesięcy 1869, jest blisko dwa razy większą, dochodzi bowiem do 1,600 osób.

— Na wystawie podczas zjazdu lekarzy i przyrodników odbytego w Krakowie, znany na polu nauki lekarskiej p. Dr. Seweryn Robiński uzyskał za przysłane swe prace lekarskie pierwszy stopień nagrody, oraz otrzymali taką samą nagrodę: p. Dr. Izidor Kopernicki i p. Dr. Laskowski.

— Dr Livingstone znajdował się jeszcze przy życiu dnia 18 lipca 1868 roku. Pod tą datą pisze on do Dra Kirke, w Zanzibarze: „Odkryłem źródła Nilu (białego), składające się z pewnej ilości małych jezior, niedaleko od miejsca, jakie im naznaczał Ptolomeusz, pomiędzy 10 a 12 stopniem szerokości południowej.“ Odkrycie to jeżeli rzeczywiście nastąpiło, byłoby bardzo ważnem.

— Ze sprawozdania Tow. Geograficznego berlińskiego pokazuje się, że podczas kiedy wybrzeża szwedzkie Bałtyku się podnoszą, przeciwległe się zalewają. Na ujściach Pregli i Niemna zatopił Bałtyk znaczny szmat kraju, który jeszcze był suchym w czasach, kiedy Krzyżacy się osiedlali w tych stronach. W podaniach ludowych rugiańskich przechowuje się jeszcze pamięć czasów, kiedy dzisiejsza wyspa Chycisz (Hidensee), zamieszkała po dziś dzień jeszcze przez słowian, łączyła się z Rujaną czyli Rugicz, a sama Rujana tylko wążiuchnym kanałem od lądu stałego była odłączoną. Burza 22 i 23 listopada 1867 r. pogrążyła na zawsze w falach morskich znaczne obszary

rujańskie, a zatopiła czasowo niziny półwyspu Mníchowa (Mönchgut). Gdzie na Chycyszu stoi dziś kościółek, stała niedys świątynia Światowida.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Rochefort z dniem każdym traci na znaczeniu. Jego zupełny brak daru wymowy, jego notoryjna niemość polityczna, jego excentryczność, następnie ciągle szafowanie niezgrabnymi obelgami i szumnymi a czczemi frazesami, odebrały mu życzliwość najzapaleńszych nawet zwolenników. Napoleon III wiedział dobrze co robi, pozwalając mu bezkarnego powrotu i pod tym względem rzeczy można, że łaskawość cesarza była *nielitościwą*: zabił swojego przeciwnika najstraszniejszą, jaka we Francji jest, bronią: śmiesznością. Jeżeli wybór Rocheforta nie przejdzie od razu, to nie przejdzie wcale. A wtedy jak aż głupia rola mu pozostała! Ani deputowany, ani wygnaniec, ani emigrant, o darty ze wszystkich uroków, usiądzie gdzieś w alei tuileryjskiego ogrodu, szepcząc sam do siebie: *Sic transit gloria mundi!*

Świeżo narodzony wnuk Wiktora Emanuela, pierwotny syn następcy tronu i czarującej pięknością, jego małżonki, księżnej Małgorzaty, nosić będzie tytuł księżna Neapolu. Przy rozwiązaniu znajdował się w imieniu króla dziadka, książę Carignan. Jako pomysły symptom zaznaczamy tu okoliczność, iż udając się w tym celu do Neapolu, książę przebywał państwo papieżkie, a nawet sam Rzym, i władze miejscowe przyjmowały go na granicach z honorami odpowiednimi jego godności.

„Nazione“ zaprzecza wieści jakoby zamierzano o późniejsze otwarcie Izb włoskich. Mowę tronową odczyta jeden z ministrów.

Z Florencji pisze „Gazetta Ufficiale“, że na fregacie „Castelfidardo“ na której znajdowali się: książę i księżna Aosta, pękł kocioł, skutkiem czego 10 majtków zabitych, a około 30 poranionych. Księstwo prawdopodobnie wyszli z tej katastrofy bez szwanku, skoro telegram o nich milczy.

W znanej a skandalicznej sprawie deputowanego Lobbii prokuratorja orzekła już swe wnioski. Domaga się ona przeciwko niemu roku więzienia, a przeciwko współwinnym sześć do ośmiu miesięcy tejże kary. Adwokaci zaczęli już swoje wywody obrony.

Obojętność kortezów o sprawy państwa, jakiej dają dowody w nieuczestowaniu na posiedzenia, do tego stopnia, iż przez głośno dopomina się u nich o spełnienie tak świętego obowiązku, jakim jest radzenie o dobru publicznym. I tak prawo dotyczące indemnizacji wychodźców z lat 1866 i 1867 nie mogło być wziętem pod rozważę jedynie i wyłącznie z powodu niedostatecznej liczby deputowanych.

Marszałek Prim oznajmił we czwartek kortezom, iż deputowani Caimo i Suner skazani zostali na śmierć: deputowany Ameller na dożywotne wygnanie, a deputowany Serracleara na dwanaście lat więzienia.

Według „Imparcial“ jednak, potwierdza się nowina o zniesieniu zawieszenia swobód osobistych, i to w przyszłym tygodniu. Słychać nawet że i surowość wyrobów wydanych przez sądy wojenne i cywilne przeciw osobom skompromitowanym w ostatnich ruchach republikańskich, znacznie złagodzoną zostanie.

Mylnie doniosły dzienniki, a głównie „Gazeta Augsburgska“, że stan zdrowia hr. Bismarcka pogorszył się. Owszem, najświeższe wiadomości z Varzinu

donoszą, że kanclerz Północno-Niemieckiego Związku przychodzi do sił, a kąpielowa jego kuracja najpomyślniejsze wydała skutki. Tymczasem rzeczona gazeta, niewiadomo dlaczego upiera się przy twierdzeniu, iż wody karlsbadzkie nic nie pomogły, że ciągle bezsenność rozdrażnia system nerwowy hrabiego, i powoduje częste zółciowe wymioty.

Z Trjestu donoszą telegramem, że Achmet Pasza dowódzca regularnego tureckiego wojska w Hercegowinie pisał o posiłki, albowiem silne oddziały porównywane w Bośni i w Czarnogórze, gotują się do połączenia się z powstańcami dalmackimi, a Achmet Pasza nie chce tego dopuścić. To było do przewidywania.

W ostatnich utarczках w Zuppie na samej granicy Czarnogórze, kule austriackie dosięgły kilku górali, którzy zapewne przez ciekawość zbyt się przybliżyli do widowni boju. Książę Mikołaj pochwycił tę sposobność dla przesłania gubernatorowi Dalmacji i hr. Beustowi noty, w której zapewniając ponownie o swoich pokojowych dążnościach, zwraca uwagę rządu austriackiego na konieczność zachowania ścisłego poszanowania niepogwałcalności granic czarnogórskich. Jenerał Wagner odpowiedział na to, tak w swoim imieniu jak i rządu austriackiego, że Austrija jak dotąd, taki nadal, szanować będzie terytorjum czarnogórskie, że nie może przyjmować odpowiedzialności za nieroztropność tych, którzy sami guza szukali, zbliżając się na doniosłość wystrzału do miejsca walki, a następnie, że rząd wiedeński nigdy nie powątpiewał o szczerości pokojowych zamiarów księcia.

Powstańcy dalmaccy we wsiach górskich położonych około Castelnuovo i Übli, poddadzą się: prawdopodobnie i złożą broń. W tym celu zawiazanymi zostały rokowania ze starszyną tych miejscowości, ale za to, jak słychać, w Crivoscie pozostanie siłą oręża stłumionem być będzie musiało.

Według wieści giełdowych, odpowiedź wicekróla jest pełna uszanowania, chociaż w gruncie wcale nieprzychylna. Giełda w Konstantynopolu podniosła kursy na pierwszą pogłoskę, iż rada ministrów sprzyja połączeniu banku państwa tureckiego i stowarzyszeniu kredytu jenerałnego.

RYBA PIENIĘŻNA.

W gazecie „Le Petit Marseillais“ czytamy o zabawnym wypadku:

Rybaczka, paprosząc ogromnego tuńczyka, znalazła u niego w żołądku woreczek z 15-ma lujdorami (108 rubli sr.).

Jakim sposobem on się tam dostał, to rzecz niewyjaśniona, i wyjaśnić się zapewne nie da.

Główną stroną tego wypadku jest pretensja rybaka, który sprzedał tuńczyka i był przypadkowo przy jego płataniu, a skutkiem tego, domaga się zwrotu woreczka z pieniędzmi.

Rybaczka znów utrzymuje, iż kupiwszy całego tuńczyka, ma prawo do wszystkiego, co on w sobie zawiera.

Z tej sprzeczki wyniknie prawdopodobnie ciekawy a zabawny process.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Komitet Towarzystwa Harmonji, ma honor donieść, że we środę, dnia 17 listopada, w sali Towarzystwa odbędzie się drugi wieczór muzyczny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Program: 1) Quartet Beethovena, 2) Les adieux, śpiew Schuberta, 3) Souvenir de Haydn, fantazja na skrzypce, Leonarda, 4) Ave Maria, Schuberta, 5) Romans i marsz grecki na arfę, 6) Gute Nacht du mein herziges Kind, śpiew Abta, 7) Andante i Adagio z quintetu Mendelsohna, 8) Der tolle Musicant, deklamacja z towarzyszeniem fortepianu, H. Procha. Początek o godzinie 8½, punktualnie; wejście bezpłatne.

(1-1) —8813—
Zarząd Stowarzyszenia Spożywczo „Merkury”:—
 zawiadamia, że w szedł w stosunek rabatowy o sprzedaż wyrobów porcelanowych, fajansowych, szklanych i kamiennych ze składu p. Danielewicz, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 438 nowy 61. Stowarzyszeni kupujący w tym składzie opatrzeni w książeczki udziałowe lub kwity, otrzymywać będą marki zwrotne opatrzone znakiem *J. D.* — Prezes *A. Nagórny.* — Sekretarz *Makowiecki.* —8817— (13206)

— Dalekim będąc od reklam, sądzę jednak że obowiązkiem jest moim, zapoznać publiczność z człowiekiem, którego sumienna praca i gruntowna znajomość swego fachu, zasługują na rozgłos. Mam na myśli majstra stolarskiego, pana Wilhelma Polzeniusza, zamieszkałego przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Eichlera. Powierzyłem mu roboty stolarskie do niedawno utworzonego przezemnie kantoru wekslu. Wszyscy, zwiedzający mój kantor, zgadzają się jednomyślnie na to, że trudno znaleźć urządzenie praktyczniejsze, piękniej odrobione, a stosunkowo tak tanie jak te wyroby stolarskie w nim się znajdujące, które niezaprzeczenie godne są majstrów, największą cieszących się wziętością. Podając do wiadomości powszechnej, powyższych słów kilka, zamierzam tem podziękować panu Polzeniuszowi, za wzorowe wykończenie wyrobów sobie powierzonych, i życzyć mu szczerze dobrego powodzenia, na jakie słusznie zasługuje. *Józef Lewita.* —8822—

— W tych dniach wyszło z druku dziełko pod tytułem: „Ludwik z Ciotką w Busku“, czterema kolorowanymi obrazkami ozdobione. Książeczka ta łącząca przyjemność z pożytkiem, bardzo się przydać może na Gwiazdkę dla grzecznych dzieci. Wiadomość o niej poznać można w zakładzie introligatorskim Kreitscha przy ulicy Zabiej w pałacu Hr. Ordynata Zamojskiego Nr 472 i w mieszkaniu p. Leśniewskiej przy ulicy Leśno w domu Kubarskiego Nr 723. (2-3) —8788—

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

TYLKO DO NOWEGO ROKU.

W domu *Wgo Grabowskiego*, przy ulicy *Miodowej*, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w sklepie dawniej *Wgo Grabowskiego*, z powodu zmiany okoliczności, odbywa się rzeczywista Wyprzedaż różnych Towarów, jako to: **PŁÓTNA** z różnych fabryk, **BIELIZNY** męskiej i damskiej, oraz stołowej, **PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.**

(8-5) —8520—(9647)

GŁÓWNA WYPRZEDAŻ BULJONU

z DZICZYNY,
 wyrobów
KLECZKOWSKIEGO,

odbywać się teraz będzie
 w Składzie Towarów Rosyjskich,
T. STANISŁAWSKIEGO,
 na rogu **Nowo-Senatorskiej** ulicy.

Buljon ten uznany przez tutejszą Publicę i Lekarzy za najlepszy, zaszczycony został Medalem w Moskwie, oraz Patentem Rady Lekarskiej w Krakowie, jako jedyne zasługujące na rekomendację ze wszystkich dotąd wyrabianych.
 (1-3) —8809—(14151)

PIEKARNIA NOWA

przy ulicy **Nowy-Świat**, Nr 74.

Poczynając od dnia jutrzejszego Zakład mej Piekarni będzie wciąż czynny. Wyrabiać będzie różne Pieczywa wedle zamówień handlujących i osób prywatnych. Detaliczna miejscowa sprzedaż wszelkich wyrobów piekarskich odbywać się będzie w Sklepie własnego domu mego Nr 74, gdzie i obstalunki będą przyjmowane. Listę osób, które przyjmują udział w cząstkowej sprzedaży w mieście, wkrótce podać nie omieszkać.
A. Lapiński.
 (1-1) —8821—(14207)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

Przy ulicy **Nowo-Senatorskiej** w domu *Wgo Bogka*, Nr 477a, nadszedł znowu transport **Kawioru** *Astrachańskiego* świeżego i prassowanego takig ż, oraz **Buljonu wołyńskiego, Groszku i Sera zielonego, Lososia, Serdela** marynowanych w słojach (*Kilki zwana*), **Minogów** rygskich, **Salami** moskiewskich, **Grzybów, Marmelady, Konfiter** prawdziwych *Kijowskich* i t. p.
 (8-12) —8,108—(12,252) **S Szzyrkow.**

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE



W ULADÓWCE,

W **Warszawie**, przy ulicy **Rymarskiej**, Nr 471a, dom *JW-go Hr. Przędzińskiego* naprzeciwko **Banku.**

Przy nadchodzącej porze zimowej, ogłasza dla wiadomości *PP. Kupców* z prowincji, iż posiada już znaczną partję **Wódek, Likierów, Araków i Octów, Wódek** kolonjskich i t. p. wyrobów, oraz **HERBATY** wprost z Chin sprowadzanej.

Obstalunki wszelkie listownie przyjmuje i natychmiast wykonywa.
 Cennik dawny obowiązywać będzie tylko do 1-go Stycznia 1870 r. (7-10) —7,953—(12,931)

MUZEUUM SZTUKI PIĘKNEJ w Pałacu *Kazimierowskim*, w pawilonie na lewo, we **Czwartki** i **Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10ej rano do zej po południu.

Od przeszło trzydziestu lat egzystujący.

KANTOR LOTERJI I WEKSŁU LUDWIKA GIWARTOWSKIEGO,

Kupeca pierwszej Gildji,

na Krakowskim-Przedmieściu, w palacu
J.W. Hr. Krasieńskiego Nr 410.

Odwolując się do swych ogłoszeń w pismach tutejszych z miesiąca Sierpnia r. b., co do rozszerzenia zakresu swej działalności, ma honor w dalszym ciągu zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Kupuje wszelkie papiery publiczne, krajowe i zagraniczne, oraz monety, płacąc najwyższy kurs.

Sprzedaje również takowe po kursie dziennym giełdy warsz.

Realizuje kupony wszelkich papierów krajowych i zagranicznych, z potrąceniem tylko umiarkowanej prowizji.

Przy powyższym interesie jest urządzony

SKŁAD CYGAR

prawdziwie hawańskich, a szczególnie zwraca uwagę na niektóre gatunki, a mianowicie: **Chatam, El Dorado, Figaro, Resolution, Clinto, d'Orion**, oraz rozmaitych wyrobów tabaczknych z fabryk tutejszych i rosyjskich z najcelniejszych fabryk.

Losy kupne do 5 ej klasy 113 loterji są do nabycia w różnych częściach Zlecenia z prowincji jak najakuratniej załatwiają się.

(R-6) — 8.264 — (8.137) **L. Gwartowski.**

Świeży transport

O S T R Y G

Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymuje Skład Win i Delikatessów
Antoniego Stępkowskiego.

51-0) — 6990 — (11598)



Zgubiono!

Nagrody Rs. 25.

Doia 3 (15) b. m. jadąc omnibusem z Nowego-Swiata do Poczty, zgubiono **Rs. 204**, oraz **Awizację** z Banku Polskiego, Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowe do Składu

Jana Gridina 2go, przy ulicy Nowy-Swiat, za powyższą nagrodą.
(1-2) — 8835 — (14203)



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie nadchodzą do Handlu Win
JULJANA LIPKAU,
przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.
(8-0) — 8597 — (12274)



Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatessów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E Koelichen).
(4-16) — 8739 — (14073)



WINOGRONA BADENSKIE

Funt po 40 Kop.,
umyślnie dla kuracji forsowane,
które jako najśodsze, a nieposiadające cierpkoci Osobom leczącym się poleca

SKŁAD ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(25-0) — 7861 — (117)

Pasztety Strasburskie, świeże,

tegoroczne,
z **Fabryki J. G. Hummel**,
w roznych t rynkach;
oraz **TRUFLE surowe Perygardzkie**,
nadesły do Handlu

ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(7-0) — 842 — (13928)

TEATR WIELKI.

Jutro: **PIEKNA HELENA**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **BŁĄZEK OPĘTANY — DOKTOR ROBIN — NIEŚMIAŁY.**

Zawiadamiam Szanowną Publiczność Warszawską, iż wkrótce otwieram

Wystawę Obrazów

z Premjami czyli Loterją bez przegranej. Odwiedzający mogą wygrać przedmiot wartości od 1 rubla do 100, od 50 kop. do rubli 30 i od 15 kop. do 10 rubli. — Ulica Senatorska, dom W. Bujno, Nr 497. (10-11) — 8220 — (13603)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Doia 3 (15) listopada 1869 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	Kop. sr.	Ruble	Kop. sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k. — rs. 6 k. 64				
Dukaty Holland: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Oblig. akarbowe 100 rs. (prócz kup:)				
Listy Zast: 3 kresu, I s. za rs. 100	91	59	91	26
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	91	—	90	59
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziemięskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	75	35	75	52
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	50	87	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	152	—	151	—
z r. 1866	148	—	147	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	70	—	69	—
Akcje Głow: Tow: Ross: Drog żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Inst Zast. rs. 1 kop. 51%
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 52%

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 118 k: 72%, rs 118 k 57%,
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 3 kop: 11 rs 3 kop 10
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k 90 rs. 96 k. 75
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 35 rs. — k. —

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 45, wyszedł z druku i zawiera: Skład apostołski (d. c.); praca chrześcijańska; Korrespondencja z djeceji sandomierskiej; Kronika kościelna; Bibliografja; Ogłoszenia.

— **Tygodnik Mód**, Ner 46 wyszedł z druku i zawiera: Prelekcje publiczne Henryka Lewestama D-ra filozofji i profesora Uniwersytetu; „Na prowincji“ powieść w dwóch częściach przez Elizę Orzeszkową. Listy Brukowna Warszawskiego; Kronika teatralna; Wiadomości miejscowe. O ubiorach: Do tego numeru dołączono arkusz z drzeworytami, przedstawiający ubiory damskie, oraz arkusz z krojami ubiorów i bielizny damskiej.

— **Przyjaciela Dzieci** Nr 98 wyszedł z druku i zawiera: Kotor przez Marię Gabyrellę (z drz.); Los rozbitków z okrętu Adelina Eliza; Przygotowanie do opuszczenia wyspy; Homer, przez K. J. (z ryciną); Według stawu grobla, (komedyjka opowiedziana), (dokończenie); Rozmowy naukowe z ojcem; O narzędziach duszy w ciele ludzkim; Dobra Klarka (z ryciną) Sierota u mogiły, (wiersz) Teofila Nowosielskiego; Roztropna uwaga (bajka F. Mikorskiego, Korrespondencja; Myśli zdania.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 45, wyszła z druku i zawiera: Wartość dla rolnictwa prac Darwina przez B. Rogojskiego; Kości ich skład i wpływ na vegetację przez Polikarpa Szlązkiewicza (c. dal.); Statystyka rolnicza IV przez Bronisława Ryxa; Korrespondencje gospodarskie, z nad Tamsiny przez Seweryna Korowaj Metelickiego; Przegląd Rolniczy XXIII; Przegląd przemysłowo-handlowy; W odcinku Kronika Rolnicza z Paryża przez Zygmunta Gawareckiego (c. dal.) Hodowla koni; dlaczego hodowla w kraju naszym tak upadła przez Konstantego Wzdulskiego. W dodatku nadzwyczajnym zamieszono: Przepisy o wystawach płodów wiejskich; Artykuły polemiczne, Jana Hryszkiewicza, Konstantego Gąsowskiego; Stanisława Peradowskiego, oraz ogłoszenia gospodarskie.

— **Izraelity**, Nr 45 wyszedł z druku i zawiera: Józef Salwador; Jego prace biblijne i nowa religja, podług A. Franka, II; Dzieje prawodawstwa Mojżeszowego; O Falaszach czyli żydach abisyjskich, przez Z. J. ...; Córka Filozofa, (Nowella), (d. c.); Bibliografja; Hamafteach część II, przez M. Szatzkesa; Kronika; Doniesienie.

— **Gazeta Lekarska** Nr 20 Pismo tygodniowe poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarii wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: O kumysie, przez Aleksandra Marjana Weinberga a Magistra Nauk Przyrodzony h, (c. dal.); O powstawaniu ciałek ropnych; Rozprawa uwieczniona złotym medalem przez Wydział lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej, napisał Jan Rode, (c. d.); Kronika Zagraniczna; O zatruciu alkoholem Rode, (c. d.); etylogim (Alcoholismus), opracował Henryk Stankiewicz, (c. d.); Korrespondencja z Wyszkowa, przez Dr. Erlickiego (c. d.); Wiadomości bieżące; Doświadczenia fizjologiczne nad działaniem chloralu. Dodatek: Farmakologji arkusz 36-ty Tomu II-go; Oftalmologji arkusz 18-ty Tomu I-go; Historji medycyny arkusz 6-ty; Chirurgji teoretycznej arkusz 11-ty Tomu II-go; Farmakognozji arkusz 1-szy i 2 gi Tomu II-go.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny następujące nowości:
Gacki JX. O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątkościach i fundacjach. Kilkanaście pism urzędowych. — Warszawa 1869 — 75 kop.
Wzdulski Konst., Szkice ekonomiczne. — Warszawa 1869. — 75 kop.
Jaroszyński W., Kobieta, Studjum. — Wrrsz. 1869. — 20 kop.

— 8744 —

DZIEJE IDEAŁU

POWIEŚĆ

Jana Zacharjasiewicza,

wyszła z druku nakładem Księgarni **GEBETHNERA I WOLFFA** i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach miejscowych i na prowincji po cenie rsr. 1 kop. 50. (1—5) —8811—

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej; że w dniu 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tychże natychmiast dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowana zostanie na dostawę roku 1870.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyniej.

1. Płótna flamandzkiego arszynów 14,565, arszyn od kopiejek sr. dwudziestu i pięćdziesiąt dziewięć setnych.
2. Płótna koszulowego arszynów 11,262 wer. 8, arsz od kop. sr. dwudziestu dwóch i sześć setnych.
3. Płótna podszewkowego arszynów 27,825, arsz. od kop. sr. jedenastu i siedmdziesiąt sześć setnych.
4. Płótna czarnego astrachanią zwanego arszynów 646, ar. od kop. sr. ósmnastu i sześćdziesiąt dwie setnych.
5. Kitaju na podszewkę szarego, arszynów 8116, czarnrgo 2120, arsz. od kop. sr. szesnastu i sześćdziesięciu sześciu setnych.
6. Kamlotu czarnego arszynów 132, werszków 8, arszyn od kop. sr. trzydziestu pięciu i dwudziestu dziewięciu setnych.

B. Dla Straży Ogniowej.

1. Płótna flamandzkiego w lepszym gatunku arszynów 1301 werszków 10, arsz. od kop. sr. dwudziestu jeden i pięćdziesiąt siedm setnych.
2. Płótna flamandzkiego w pośledniejszym gatunku arszynów 861, arszyn od kop. sr. dwudziestu i pięćdziesiąt dziewięć setnych.
3. Płótna koszulowego arszynów 6494, arszyn od kop. sr. dwudziestu i pięćdziesiąt dziewięć setnych.
4. Płótna podszewkowego arszynów 13,370, arszyn od kopiejek sr. dwudziestu i siedmdziesiąt cztery setnych.
5. Płótna czarnego kraszenina zwanego arszynów 2693, arszyn od kopiejek srebrem ósmnastu i sześćdziesiąt dwie setnych.
6. Fartuchów czarnych sztuk 84, od kop. sr. pięćdziesiąt ósm i ósmdziesiąt trzy setne.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępujący procent od cen powyżej w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 1820 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, oraz wzory, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę na potrzebę r. 1870 (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępujący od takowych cen procentów NN (wypisać literami) pod-

dając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs 1820 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta, w nieobecności, Radca Stanu, **Mazurkiewicz.** Naczelnik Kancellarii, **Zdzitowiecki.**

(2-3) —8,625—(Dz. War.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 12ej zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest, od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1870/1 roku, wydzierżawienie posesji Nr 2645 i 2646 w Warszawie przy ulicy Marjensztadt położonej, na rzecz zaległych podatków zajętych od sumy dzierżawnej na Rs. 500 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpią przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejsze wadium w ilości Rs. 150, i na koszt ogłoszenia Rs 10, które niestrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzienia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierrżawić posesję Nr 2645 i 2646 w Warszawie, przy ulicy Marjensztadt położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 roku, ofiarując za takową dzierżawę Rs. NN., (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 150 i na koszt ogłoszenia rs 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jenerałnego Sztabu Jenerał-Major, **Withowski.** Naczelnik Kancellarii, **Zdzitowiecki.**

(3-3) —8458—(Dz. W.)

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich:

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 z rana, w Biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje; na następujące w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku do tejsze daty 1873 roku, dla Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich dostawy:

- 1 Na dostawę drzewa opałowego sosnowego w szczapach około 350 sążnikubicznych rocznie, od ceny rs. 9 kop. 50 wyraźnie rubli srebrem dziewięć kopiejek piędziesiąt za sążień kubiczny, z przywózką, potarciem, polupaniem i ułożeniem w drwalni;
- 2 Na dostawę oleju rzepakowego należyście oczyszczonego około siedmset wiader rocznie, od ceny rs. 4 kop. 18, wyraźnie od rubli srebrem cztery kopiejek osmnaście za jedno wiadro.
- 3 Na dostawę świec stearynowych w najlepszym gatunku około 2000 paczek rocznie, od ceny kopiejek 27 ⁰²/₁₀₀ wyraźnie, kopiejek dwadzieścia siedm i dziewięćdziesiąt

pięć setnych, za jedną paczkę ważącą przynajmniej 30 funtów.

Mający zamiar ubiegania się o którą z takowych dostaw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczętowane deklaracje napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, i w tych wyraźnie, literami bez skrobań i przekreśleń, wypisać jaki odstępujący procent od cen na wstępie wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Na każdą dostawę złożoną być winna oddzielna deklaracja. Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na wniesione przez podającego wadium, e mianowicie:

1. Na dostawę drzewa opałowego w kwocie rs. 1000.
2. Na dostawę oleju rzepakowego w kwocie rs. 780.
3. Na dostawę świec stearynowych w kwocie rs 170, w gotowości lub papierach publicznych procentowych, które na mocy szczegółowych w tej mierze przepisów, na wadzą do entrepryz rządowych są przyjmowane.

Dla utrzymującego się przy licytacji wadium rzeczzone stanowić będzie kaucję, która zostawać będzie w depozycie Banku Polskiego i nie wpierv entrepreaerowi zwróconą zostanie, jak po upływie terminu dostawy i dopełnieniu przez przedsiębiercę wszelkich warunków kontraktu.

Nieutrzymującym się zaś przy licytacji kwity na złożone wadium, natychmiast zwrócone będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 21 Października (12 Listopada) b. r. Nr 1489 podaję niniejszem deklarację, iż podejmuję się dostawy (tu wypisać jakiej mianowicie, z wymienieniem szczegółowo ilości z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać cyframi i literami, podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym).

Kwit na złożone w Banku Polskim wadium w kwocie rs. NN załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia NN. 1869 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). Blizsze warunki dotyczące niniejszej licytacji, są do przejrzienia w Biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10 do 1 z południa.

W Warszawie dnia 31 Października (12 Listopada) 1869r. Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości **Muchanów.**

Sekretarz Dyrekcji **Gościecki.** (1-3) —8,720—(D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości że od włącznie d. 8 (20) b. m., trzy pociągi osobowe tygodniowo, mianowicie: w Niedziele, Wtorki i Piątki, kursować będą między Alexandrowem a Ciechocinkiem.

Każdy z tych pociągów, wychodzić będzie z Ciechocinka o godzinie 8 mej rano, i po połączeniu się z pociągiem idącym z Alexandrowa, przybędzie do Warszawy o godzinie 3-ciej po południu.

W odwrotnym kierunku, czyli z Alexandrowa do Ciechocinka, wychodzić będzie w tejsze dni o godzinie 8 mej wieczorem t. j. po nadejściu pociągu, wyprawianego z Warszawy codziennie o godzinie 1 szej minut 33 po południu.

Pociągi o których mowa, składać się będą tylko z powozów 2-giej, 3-ciej i 4-tej klasy. —8088—(Dz. War.)

O G Ł O S Z E N I E.

Dnia 18 (25) Listopada r. b., w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim Warszawskiego Okręgu, odbywać się będzie licytacja bez przetargu z dopuszczeniem zapieczętowanych deklaracji na wydzierżawienie do dnia 22 Lutego (6 Marca) 1874 roku propinacji **Pelcowizna** zwanej, w skarbowej majątności Golendzinów pod Warszawą wraz z zabudowaniami tamże znajdującymi się.

Zyczący przystąpić do licytacji winni zanieść o to podanie do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego na stemplu ceny kop. 70 i złożyć kaucję w summie rs. 200 w gotowi-

znie lub papierach procentowych podług usnowionego kursu. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Zarządzie Inżynierskim Okręgowym codziennie w godzinach biurowych.

Warszawa, dnia 29 Października (9 Listopada) 1869 r.
Pomocnik Naczelnika Inżynierów,
Generał-Major **Kwasznin-Samaryn**.
(2-3) -8,731-(D. W.)

TOWARZYSTWO AUSTRYACKO KRAKOWSKIE,
Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradu, założone w roku 1860.
Rozszerza działalność swoją i na Ubezpieczenie na Życie.

Obecnie istnieją w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń, w Krakowie następujące kombinacje ubezpieczeń w nowo utworzonym dziale:

a) Kapitał pośmiertny.

1. Zabezpieczenie kapitału na jedno życie i na cały jego przeciąg.
2. Czasowe zabezpieczenie kapitału pośmiertnego na jedno życie.
3. Wzajemne ubezpieczenie kapitału pośmiertnego.
4. Zabezpieczenie na przeżycie.
5. Wzajemna renta na przeżycie.
6. Jednostronna renta na przeżycie.

b) Kapitał na dożycie.

7. Zabezpieczenie kapitału na dożycie.
8. Natychmiastowa renta dożywotnia.
9. Renta od pewnego terminu

c) Spółki na przeżycie.

W których pewna liczba osób, pewnego wieku łączy się i tworzy spółkę. Wszelkie objaśnienia i potrzebne wiadomości co do ubezpieczeń gradowych, ogniowych i na życie udziela główna agencja Towarzystwa Austriacko Krakowskiego w Warszawie przy ulicy Miłowej Nr 495 i nadmieniam, iż ubezpieczenie od gradu jako nieistniejące w Kraju przyjmuje bezograniczenia, ubezpieczenie zaś na życie i ubezpieczenie ruchomości od ognia tylko na zasadzie wydanego pozwolenia przez właściwą Władzę Rządową. Towarzystwo to wypłaciło za szkody od czasu założenia złot. Reńs. 2,898,573 c 75 zaś zwróciło współczestnikom stosownie do ustawy po potrąceniu na fundusz rezerwy czystej przewyżki złot. Reńs. 398,220 c. 82.

Jan GRABOWSKI.
(1-3) -8807-(4811)

Mam honor zawiadomić J.J.W. i W.W. Panie, iż przyjmuję do domu **rozmaite Roboty ręczne**, jako to: Firanki, Serwetki i inne przybory siatkową i szydełkową robotą, na kanwie włóczką i perłkami, to jest: Dywany, Poouszki, Pantofle, Sakiewki z koronku najpiękniejszego wyrobu, Hafty na tulu, batystach i płótnie; oraz przyjmuję Bieliznę do szycia wręku i znaczenie Chustek gotyckimi i polskimi literami; zarazem podejmuje się wyczyć Papierniki tychże i rozmaitych Robotek, któreby sobie życzyły u częściej do mnie do nauki. Przyjmuję także do prania Batysty, Tiule i każdą cienką Bieliznę, która chociażby była najbardziej zażółconą doprowadzam do koloru nowego. Ulica Bagno, Nr 1244B. Wiadomość u Rządcy domu.
(3-3) -8728-(14059)

Są do sprzedania:

Plaszcz podbity Niedźwiadkami; **Algierka** podbita Szopami, i **Palto** na futrze, zupełnie nowe; **Czapka** futrzana; wszystko w dobrym stanie i za bardzo przystępne ceny. Wiadomość w Handlu Skoryny, na Pradze, Nr 409, ulica Brukowa.
(3-3) -8727-(14058)

Krakowskie-Przedmieście, Nr 445.



WYPRZEDAŻ
w Handlu Galanteryjnym
LEONARDA KOWALEWSKIEGO,
po cenach nader niższych, rozpocznie się z dniem niniejszego ogłoszenia, wysortowanych **Towarów Galanteryjnych**, a szczególnie też **Kapeluszy** męskich Cylindrów czarnych, szarych, oraz filcowych fantazyjnych, które jako dawniejszej formy, sprzedawane będą taniej.
Tenże Handel otrzymał **Dywaniki** Angorowe, **Harmonje**, **Kaloszki** elastyczne w najrozliczniejszych fasonach, oraz **Parasole** Paryżkie.
Nadmieniam się przytem, że ceny tak **Perfumerji**, jak też i innych **Towarów**, znaćnie obniżone zostały.
(6-6) -8351-(13501)

Krakowskie-Przedmieście, Nr 445.

1869
MIEDZYNARODOWA WYSTAWA
W AMSTERDAMIE.

Ekstrakt Mięsny Liebiga
otrzymał znowu tak jak na poprzednich wystawach najwyższe odznaczenie, a mianowicie:

WIELKI DYPLOM HONOROWY
mający większe znaczenie niż medal złoty.

Publiczność w tem widzieć może nowy dowód doskonałości ekstraktu podpisanej kompanji w porównaniu z takimże produktem, w handlu się pojawiającym; ponownie jest przeto proszona o łaskawe zwrócenie uwagi na certyfikat z podpisami pp profesorów **barona J. v. Liebiga i dr. M. v. Pettenkoffera**, aby się upewnić o prawdziwości **ekstraktu kompanji Liebiga**.
Liebig's Ekstrakt of Meat Compagnie (Limit ed)
Loudyn, w Październiku 1869 r.
(6-10) -8331-(12,347)

SKŁAD HERBATY

POD FIRMĄ:

BAZYLEGO KLIMUSZYNA,

znajdujący się na Nowym-Świecie w domu Teplitza, obecnie przeniesionym został na ulicę Wierzbową do domu Wernera, Nr 638 (nowy 2). Podając o tem do wiadomości PP. Kundmanów, nadmieniam się, że skład ten otrzymuje codziennie z Moskwy nowe transporty herbaty, wazonej zwykle przy osobistem doglądaniu samego właściciela. Przeto Skład ten śmiało się poleca Szanownej Publiczności, upewniając o wybornym gatunku i świeżości herbaty.

Koszt przesyłki herbaty do miast prowincjonalnych, Skład na swój rachunek przyjmuje.

Ceny Herbaty według cennika

Czarnej funt od 1 rubla do 2 rs. 20 kop.

Kwiecistej funt od 2 rs. 30 kop. do 7 rubli.

Cukier z fabryk rozmaitych.

Kawa po cenach istniejących.

(2-3)

-8,742-(14,158)

PŁASZCZ SZOPOWY,

mało nżywany do sprzedania, za **rsr. 60**. Wiadomość na ulicy Leszno, Nr 15 nowy, mieszkania Nr 3.

(1-3)

-8798-(14196)

OSOBA,

w sile wieku posiadająca odpowiednie kwalifikacje do zarządu domem i gospodarstwem kobiecym na wsi może znaleźć przyzwoite umieszczenie. Bliższą wiadomość powzięć można w domu Nr 758 przy ulicy Elektoralskiej, mieszkania Nr 8, między 10 i 12 godziną rano.

1-1

-8812-14192

BIELIZNA,

tak męzka jak damska przyjmuje się do roboty maszynowej po niskiej cenie a mianowicie: Koszule męzkie i damskie w drobne zakładki po kop. 45, zaś o jednej zakładce nocne po kop. 30 wykwintnie po kop. 60, pod Nr 110 przy ulicy Piwnej na 2-giem piętrze od frontu.

(1-3)

-8803-(14195)

Do mającego się założyć w tutejszem mieście przedsięwzięcia,

potrzebna jest znaczna liczba ludzi,

bez różnicy wyznania, opatrzonych w jak najlepsze świadectwa. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 21 (nowy), rano od godziny 10 ej do 1-ej z południa. Mieszkania Nr 15.

(3-3)

-8695-(14023)

SIKAWKI POŻARNE

OD RS. 50 DO 500.

oraz EKSTYNTORY, czyli Sikawki samodiałające gazowe, po rs. 50 z ładunkami, poleca Biuro Techniczne LEOPOLDA MEYERA. Ulica Długa, Nr 32 (na Potkańskim)

(2-6)

-8,753-(13.855)

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH oraz wszelkich wyrobów tabacznycych.

Znajdniejszych fabryk rosyjskich i krajowych, egzystujący od roku 1853 przy ulicy Rymarskiej obok Izby Skarbowej w domu W-go Fryderyka Heurich, Nr 737/8, nowy 5.

Ma honor polecić szczególnie Szanownej Publiczności:

1) Kilkadziesiąt Marek **Cygar hawańskich importowanych** od rs. 8 do rs. 40 za 100 sztuk.

2) Znaczny wybór **Cygar** fabryki **G. Kraft w Petersburgu**, zwracając uwagę na następujące gatunki: **La Naturalia** po 2 kop., **Eisenbahn Columbia** i **Hercules** po 3 kop., **La Veneciana**, **Esmero** i **Nr 10** po 4 kop., **Nr 12**, **Orbe**, **Victoria** i **Flora Regalia** po 5 kop., **Upman** i **Emprasa** po 6 kop., **G. Kraft**, **Londres Havana** i **Upman 1-ma** po 7 kop., **Londres Regalia** po 8 kop., **El Valor de Rossia** po 9 kop., i **Non plus ultra** po 15 kop.

3) Wybór **Tytoniów** i **Papierosów** z fabryk: **Krafta**, **La Ferma**, **L. Kronenberga** i innych.

4) **Trabucillos**, **El Commercio**, **Silva** i **Blondin** po 3 kop.; **Cygara Hoffskiego** i **Goebla** z Rygi, w tej cenie, nic nie pozostawiające do życzenia.

5) **Cygara Vissora dos Amigos**, **Havana 3**, **Talla Non plus ultra**, **Bajaderos** i t. d.

6) **Cygara Laferma**, **Reina**, **Opera**, **Flor fino**, **Aroma**, **Higuera** i t. p.

7) **Cygara Leop. Kronenberga**: **Leopoldos Regalia**, **Gracia**, **Cavour**, **Esmeralda**, i t. p.

WILHELM WARD,

(6-6)

—7,624—(12,367)



Porter Angielski oryginalny i ściągany; z powodu zmiany cła ceny znacznie niższe.

Wina Węgierskie, Bordowskie, Reńskie, Hiszpańskie; inne biorącym 5 Butelek dodaje się 6-tą jako rabat.

Ser Szwajcarski prawdziwy i inne gatunki, oraz wiele Towarów kolonialnych, nadchodzą świeże codziennie, których ceny bardzo umiarkowane.

Poleca Skład Teodora Zielke, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1374 nowy 63.

(4-10)

—8355—(13476)

Kołnierz i Mufka,

z niebieskich lisów używane, również **Szory angielskie** kompletne od Stelzmana i **Paka** do owsa, są do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 7, czwarta brama od Nowego-Swiata Wiadomość w lewej oficy na 1-ym piętrze u służącej Anny. (2-3) —8,771—(13,399)

TRAN LĘKARSKI.

Do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego**, ulica Długa, Nr 590, nadszedł transport świeżego **TRANU** lekarskiego w następujących gatunkach:

Tran z Bergen jasno brunatny flaszka funt. kop. 30

„ „ jasno-żółty oczyszczony „ kop. 40

„ biały parowy najlepszy „ kop. 50

(3-20)

—8,678—(14,020)

Zawiadamiam Szanowne Damy, że przyjmuję wszelką

Bieliznę i krawiecczyznę do szycia,

w rękę i na maszynie po cenie do koszuli damskiej i męskiej po kop. 40 i drożej, od sukni zwyczajnej po kop. 90, a od skrajania i przyjmowania wszelkich sukien, salop i okryć po kop. 30. Tamże mogą być przyjęte **Panienki** do nauki. Dom W-go Oleksińskiego, ulica Nowy Świat, Nr 1294 (nowy 28) (2-3) —8,787—(14,157)

Koszule Męskie,

w rozmaitych wielkościach i cenach, z gwarancją dobrego kroju, o czem na miejscu przez przymierzenie przekonać się można

Kołnierzyki w różn itych fasonach

Mankiety w rozmaitych fasonach poleca:

Skład Bielizny Telesfora Szreter,

ulica Elekoralna tuż obok Gmachu Bankowego

Szwalnia przyjmuje i załatwia wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie. (10-12) —8281—(1,3363)

Dwóch Ogrodników

przybyłych z Czech pragnie się umieścić razem lub pojedyn zo w służbie prywatnej. Znają oni dokładnie ogrodnictwo, pszczolnictwo, szczybie drzew, doprawianie gruntów i w ogóle obznajmieni są z całą nauką rolniczą. Adres: „W Oreszowie, przez Rudę Guzowską, Antoniemu Hoffmannowi v. Dubskiemu.“

(3-3)

—8716—(14066)



W Pracowni Sukien Strojnych Damskich, wykładają się lekcje kroju w godzinach wyznaczonych, podług ulepszonej metody francuskiej, a także przyjmuje się do krajania suknie zwyczajne po kop. 50, z paskiem i kokardami kop. 60, z tjuniką, pelerynką i rozmaitemi ozdobami kop. 75 do rs. 1, (drabiają się także Suknie strojne podług najwyższych wymagań, gustu, elegancji i najświeższych żurnali francuskich. Są do nabycia formy na wszystkie stroje damskie, od kop. 15 do 75.

Ulica Długa, Nr 32 nowy, napis po prawej stronie w bramie wskaże.

(3-3)

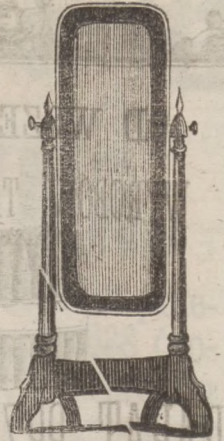
—7,009—(11,586)

A. GALECKA.

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD RAM I LUSTER,

JÓZEFA BAUMGARTEN,

przy ulicy Senatorskiej, w pałacu niegdyś Blanka
na I-m piętrze, Nr. 461.



Fabryka zaopatrzona jest zawsze, w znaczny zapas ZWIERCIA. DEŁ różnego gatunku i wymiaru, bez ram oraz w ramach złożonych misternie rzeźbą zdobnych, gładkich, mahoniowych, orzechowych; LUSTER stojących; KOMSOLI złożonych, wiszących i stojących z marmurowymi blatami; GZYMSÓW złożonych, białe złotych, mahoniowych do franki; TOALETEK damskich i Tremo petersburskich; RAMECZEK wazkich od cali 5 do 40 długości; OBRAZÓW olejnych oprawnych i t. p. Nadmieniam przytem, iż przyjmuje wszelkie obrazy do oprawy, a stare ramy do reparacji i odświeżenia, a staraniem mojem jest, żeby ceny

były nader umiarkowane i dotąd niepraktykowane, i z poręczeniem za dobroć roboty w mojej fabryce wykonanej.

(3—3)

— 8,508 — (8,638)

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jana Hr. Ledóchowskiego,

Tlomackie, pod Nr 600 lit. d (5 nowy).

Podjeżdżając się komisowej, sprzedaży **Zboża** na tu-
tejszym placu, za poprzednim porozumieniem się co do
warunków.

Sprowadza na zamówienia **sztuczne nawozy po-
tazowe** z renomowanej fabryki zagranicznej; skutecz-
ność rzeczoną nawozów usprawiedliwioną jest wielkiem
rozpowszechnieniem ich użycia w postępowych gospo-
darstwach całego zachodu.

Otrzymał w komis do sprzedaży:

Chmielu angielskiego krajowej produkcji centna-
row czterdzieści.

Partią **Wina** Bordoskiego stołowego zupełnie czy-
stego, które sprzedaje na butelki.

Partią **Wina** Bordoskiego starego w skrzynkach o
ryginalnych po 12 butelek, w gatunkach wysokich (grand
vin), stanowiących dobrany asortyment na uczy lub
wieczory. (3—3) — 8,697 — (14,022)

Blam Elek damskich pod salopę, bardzo
mało używany; **Muffa z Kołnierzem**,
jenatowe; **Walizka** podróżna, zupełnie nowa, i **Tło-
mok** skórzany do pościeli; są do sprzedania za cenę bar-
dzo umiarkowaną, przy ulicy Nowolipki Nr 2406, naprost
ulicy Dzikiej. Stróż miejscowy doprowadzi.

(2—3)

— 8751 — (14104)

Do Składu Towarów Rosyjskich za Żelazną
Bramą w Gościńnym Dworze, Nr 1. nadszedł trans-
port **Kawioru** świeżego **astrachań-
skiego**, mało solonego, **Łososia** marynowane-
go w soli, **Mnogów** rybskich, **Serdell** mary-
nowanych w słojach, **Karuku** rybiego, **Wyzi-
ki**, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu**
w różnych gatunkach, **Konfitur** kijowskich płyn-
nych i suchych, oraz **Tac**, **Samowarów** taba-
kowych i mosiężnych, jak również wiele innych
wyrobów z mosiądzu, **Ceraty** na płótnie i barcha-
nie w najrozmaitszych deseniach i gatunkach. Obu-
wie męskie i damskie aksamitae filcowe i skórzane.
(3—3) — 8,694 — (14,015) **J. Kuchar & in.**

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

W PETERSBURGU.

z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabry-
cznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami.
Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawliwych z wszelką możliwą szybko-
ścią.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do
postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganiem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biurowo przy ulicy Elektoralskiej w domu W go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745/6), obok gmachu Bankowego.
(7—8)

— 8283 — (16,601)

St. PETERSBURGSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY w całości gotowizną wniesiony Rs. **2,400,000**

KAPITAŁ REZERWOWY w dniu 1 Stycznia 1869 roku..... „ **248,000**

AGENCJA GŁÓWNA NA KRÓLESTWO POLSKIE

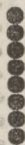
U P. WIKTORA WERTHEIM W WARSZAWIE

14 ulica Graniczna 14

(DOM P. FLATAU)

AGENCIJA NA PROWINCJI:

W Kaliszu P. Gustaw Tschinkel.
W Kutnie P. J. Berliner.
W Lublinie P. Paulin Starzeński.
W Łodzi P. Izidor Kempfiński.
W Łomży P. M. Kokozska.



W Nieszawie PP. J. Wieniawski et Comp.
W Petrokowie P. Daniel Neufeld.
W Płocku P. Albert Wagner.
W Sieradzu P. Henryk Fajans.
W Włocławsku P. D. H. Bock.

UBEZPIECZENIA OGNIOWE.

UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE.

Taniość składek.

Sprawiedliwe i spieszne wynagradzanie strat ogniowych.


Punktualne wypłacanie kapitałów i rent dożywotnich i pośmiertnych.

W razie sporów Towarzystwo poddaje się wyrzeczeniu Sądów Królestwa Polskiego i w tym celu obiera zamieszkanie prawne w Agencji Głównej w Warszawie.

Ubezpieczający się w St. Petersburgskim Towarzystwie są prawnie uwolnieni od pozyskiwania pozwolenia Rządowego.

(4-8)

— 8,518 — (13,849)

 Potrzebny jest do konwersacji z osobami dorosłymi, na wsi, w bliskości Warszawy, rodziny **FRANCUZ**, w średnim wieku. Życzący przyjąć takowe warunki, zechcą się zgłosić do Rządu domu przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 14 nowy, każdorazowo do godziny 9-ej rano. (2-3) — 8,772 — (14,121)

 Są do sprzedania za cenę niższą własnego kosztu: Dwa duże **Zwierciadła**, mające około 20 stóp kw. powierzchni w połączonych pięknie rzeźbionych ramach; do nich dwie **Konsole** marmurowe z podnóżem połączonym, również pięknie rzeźbionym, i wspianą **Zyrandol** salonowy, brązowy, połączony o 18-stu świecznikach; wszystko w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr domu 1260e, lokalu Nr 3. (3-3) — 8693 — (14011)

Za rsr. 35!!!

Z powodu naglej potrzeby,

są do sprzedania, **Mebel mahoniowy**, składający się z 6-ciu krzesel, kanapy, 2-eh foteli i stołu, przy ulicy Tamka, Nr 2852. Stróż miejscowy wskaże.

(1-1)

— 8,09 — (14,193)

Jest do sprzedania

Futro Tumaki,

szerokości u dołu przeszło 6 łokci, a długości 2 łokcie, w zupełnie dobrym stanie. Ulica Długa, Nr 551, w domu Jasińskiego, u Nowakowskiego krawca na dole.

(2-3)

— 8,784 — (14,144)

COLT'S Patent leczy bez niebezpieczeństwa w przeciągu 2-oh godzin (także listownie). De Bloch w Wiedniu, Prater Strasse 42. (10---12) ---530---(666)

Fabryka Lamp i Bronzów

M. Perkowski dawniej **Norblina** w nowej kamienicy W. Zawiszy, przy ulicy Bielańskiej Nr 608 (nowy 12), poleca **dobór Lamp, Naftę i Ligroline** w najlepszym gatunku, oraz wszelkie przybory do lamp olejnych i naftowych.

(2-10) —8.769—(14,117)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego mała solonego i prassowanego takiegoż; oraz **BULIONU** wołyńskiego, **GROSZKU** i **SERA** zielonego, **MIGNOGÓW** rygzkich, **SERIELI** marynowanych (Kilki zwane), i **MARMOLADY** i **KONFITUR** płynnych, (2-3) —8,793—(11,770) **B. Miedwiednikow**



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **Garnitur mebli mahonowych** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foleli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, oraz szafa rozbiegana, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, szafka do bielizny, dwa Łóżka, Toaleta, Szesłag skórą kryty, dwa Lustra, jedno biurko, Stolik do kart, Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko to może być sprzedane razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr nowy 26, w podwórzku na lewo u dzierżawcy domu (3-6) —8,706—(12,953)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Fortepjan Wiedeński,

Palisandrowy, z Platą Angielską, mało używany, o 120 Rs. niżej kosztu. — Tamże jest także do zbycia **STOLICZEK** damski, elegancki, za Rs. 15.— Widzieć można w domu Lothego, róg Marszałkowskiej i Alei Jerolimskiej pod Nr 15740. w pierwszej bramie od rogu, na dole od frontu, pod Nrem 1, każdodziennie, od godziny 11ej przed południem, do 3ej po południu. (2-3) —8750—(14106)



Pozostawiony jest do sprzedania w skł dzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych, **L. Fränkla**, przy rogu ulicy



Bielańskiej i Tłomackiego Nr 599AB, Fortepjan palisandrowy bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, z dobrej tutejszej fabryki, o 7miu oktawach, z całym metalowym białem i 4ma szprejami, (krótki, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę rs: 225. Oraz Pianino palisandrowe zupełnie nowe, tylko dwa miesiące używane, z jednej z pierwszej fabryki zagranicznej, z angielską mechaniką, o 7miu oktawach, z całym białem metalowym i szprejami najnowszej konstrukcji, bardzo ozdobne, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. (3-3) —8667—(13963)

TELEGRAFY pokojowe pneumatyczne rsr. 9 za aparat.

WAGI stołowe szalowe od rs. 7 do rs. 20.

MIARY składane, po kop. 60 za sztukę.

SYFONY kieszonkowe do wód gazowych, po kop 60 za sztukę.

OLIWIARKI Nr 1, 2, 3, 45, 65, 105 kop. za sztukę.

PRASKI do kopjowania listów rs. 3 k. 40 za sztukę.

KSIĄŻKI do kopjowania 1000 folio rs. 3 k. 60 za szt.

GWICHTY mosiężne i żelazne, **GWOZDZIE** druciane **PILNIKI**, narzędzia i t. d., po cenach umiarkowanych, stosownie do gatunku.

KRAFT et KUKSZ,

(II-4-0) —7695—(5525) ulica Długa 586b.



U Akuszerki Śliwińskiej, pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Gołębiej, są urządzone **Pokoje** do wyboru, większe i mniejsze, z osobnym wejściem, elegancko umeblowane, na 1szym piętrze od frontu, suche i ciepłe, w każdej chwili do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, z życiem i usługą przyzwoitą, lub bez, i z wszelkimi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (3-3) —8718—(14027)



Potrzebna jest

"VILLA"

na świeżem powietrzu, w obrębie miasta, wraz z eleganckim urządzeniem, nawet z umeblowaniem, za opłatą całego szacunku gotowizną. — Interessowani zechcą się zgłosić od godziny 10ej do 12ej rano, do Kantoru Interessów Hypotecznych Maurycego Nelken, przy Kantorze Bankierskim i Loteryjnym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 446. (1-3) —8804—(14197)

MIESZKANIE

przy ulicy Niecałej pod Nrem 614 lit. L (nowy Nr 7), z pięciu Pokojów i Kuchni na dole od frontu składające się, z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Stróża miejscowego powiążyć można. (2-3) —8709—(14064)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu od kilku lat egzystujący

Sklep Wiktuałów,

za niską cenę, przy ulicy Twardej, pod Nr 1097, dom Stolcmana. (3-3) —8,730—(14,067)

Do wynajęcia w każdym czasie, przy rogu ulicy Senatorskiej i Rymarskiej, w domu Nr 4710 (nowy 2),

Cztery Pokoje i mała Kuchnia,

na 2gim piętrze, z meblami, lub bez, kwartalnie lub rocznie. Wiadomość u Rządcy. (2-3) —8579—(14107)



Dnia 12go Listopada wieczorem na trotuarze ulicy Dzielnej znalezionym został **Weszel** wydany na imię P. Berka Berksona. Po otrzymanie którego, za złożeniem dowodów i wynagrodzenia znalazcy zgłoszili się róg Dzielnej i Nowo-Karmielickiej Nr 2875 do Fabjana Zurowickiego u Pułkownika Wckulskiego. (1-1) —8810—(14194)